

Jerzy Walas

INICJATYWY POLSKIE W PIERWSZYM ETAPIE
PRAC KOMISJI PRZYGOTOWAWCZEJ
DO KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ
(GRUDZIEŃ 1925—KWIECIEŃ 1927 R.)

Zainteresowanie badawcze poczynaniami dyplomatycznymi II Rzeczypospolitej w pierwszym okresie funkcjonowania Komisji Przygotowawczej do Konferencji Rozbrojeniowej uzasadnia znikome odbicie tego problemu w polskiej historiografii. Poza trudno dostępnymi opracowaniami Władysława Kulskiego¹ i Waldemara Michowicza² oraz kilkoma artykułami pomieszczonymi w periodykach, brakuje publikacji poświęconych wyłącznie problematyce rozbrojeniowej³.

Trwające blisko pięć lat prace Komisji Przygotowawczej, chociaż miały charakter wybitnie teoretyczny i były zdeterminowane z reguły partykularnymi interesami państw uczestniczących, stanowiły podstawową instytucjonalną formę dyskusji nad redukcją zbrojeń. Przyjęcie wiosny 1927 r. jako daty *ad quem* pozostaje w związku przede wszystkim z wypracowaniem przez III sesję Komisji wstępnego, kompromisowego projektu konwencji rozbrojeniowej (w pierwszym czytaniu) oraz ze szczególną aktywnością dyplomacji polskiej na tym forum, która przybrała postać konkretnych wniosków.

¹ W. Kulski, *Przed I Powszechną Konferencją Rozbrojeniową*, Warszawa 1931.

² W. Michowicz, *Genewska Konferencja Rozbrojeniowa (1932—1937) a dyplomacja polska*, Łódź 1989.

³ M. Renke, *Problem rozbrojenia w okresie międzywojennym 1918—1939*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1967, nr 1; S. Künstler, *Konferencja Rozbrojeniowa*, „Przegląd Współczesny” 1932, t. 9; W. Michowicz, *Sprawa tzw. klauzuli rosyjskiej w pracach Przygotowawczej Komisji Rozbrojeniowej*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały” 1967, t. IV; idem, *Realizacja przez ZSRR lenińskich koncepcji rozbrojenia a dyplomacja polska*, *ibidem*, 1970, t. VII.

Idea konferencji rozbrojeniowej dojrzała w atmosferze umiarkowanego optymizmu, wywołanego postępowymi przesłankami Protokołu Genewskiego (1924 r.) oraz finalizacją porozumień lokarneńskich z 1925 r.⁴ Rada Ligi Narodów 12 XII 1925 r. podjęła decyzję o utworzeniu Komisji Przygotowawczej do Konferencji Rozbrojeniowej, obarczając ją obowiązkiem opracowania projektu konwencji rozbrojeniowej oraz przeprowadzenia wszechstronnych, wstępnych badań, które pozwoliłyby szybko i skutecznie wprowadzić w życie odpowiednie zobowiązania państw sygnatariuszy konwencji. Szczegółowy program ujęto w formie dziesięciu pytań obejmujących swoim zakresem rozumienie podstawowych pojęć oraz techniczne aspekty rozbrojenia.

Odpowiedzi na pytania szukano w oświadczeniach poszczególnych rządów i wypowiedziach ich przedstawicieli podczas plenarnych obrad w Genewie. Sprzeczności interesów zarysowane już w Wersalu odbiły się również na inauguracyjnej sesji Komisji Przygotowawczej 18 V 1926 r. Uwypukliły się wtedy dwa zasadnicze stanowiska. Anglosasi forsowali „rozbrojenie przed gwarancjami bezpieczeństwa”. Skrajnie odmienny pogląd prezentowała Francja. Wspierana — jak oceniano nawet w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych — „czasem zbyt gwałtownie” przez Małą Ententę i Polskę broniła formuły, że tylko wypracowanie odpowiednich gwarancji bezpieczeństwa sprzyjających powstaniu atmosfery międzynarodowego zaufania pozwoli na podjęcie kroków rozbrojeniowych⁵.

Dla II Rzeczypospolitej, której byt w niektórych kołach politycznych określano jako „tymczasowy”, teza francuska nabierała szczególnej aktualności. Jej założenia, jak i fakt uwzględnienia specjalnego położenia geopolitycznego przy zaproszeniu Polski do Genewy miały decydujący wpływ na późniejsze decyzje Warszawy.

W późniejszym okresie, od 1927 r., kiedy w Genewie zjawiała się delegacja ZSRR, ujawnił się trzeci nurt w dyskusjach rozbrojeniowych. Rząd radziecki domagał się całkowitego i powszechnego rozbrojenia, połączonego z równouprawnieniem wszystkich państw. Z reguły, zwłaszcza w odniesieniu do problemu równych praw w kwestii zbrojeń i rozbrojenia, stronę radziecką popierały delegacje państw pokonanych w I wojnie światowej.

Początek prac Komisji Przygotowawczej przypadł na stosunkowo kłopotliwy okres dziejów II Rzeczypospolitej. Wydarzenia majowe spowodowały zmianę nie tylko w stosunkach wewnętrznych w Polsce, ale

⁴ Künstler, *Konferencja...*, s. 155—156.

⁵ W. Michowicz, *Rozbrojenie a bezpieczeństwo*, „Kwartalnik Historyczny” 1970, nr 3, s. 647.

i w polityce zagranicznej. Wywiad udzielony korespondentowi francuskiego dziennika „Le Matin” przez marszałka Józefa Piłsudskiego w kilkanaście dni po przewrocie wskazywał, że pokój oparty na solidnych gwarancjach bezpieczeństwa nadal pozostawał jedyną alternatywą dla bytu narodowego. „Nie mogę — mówił Piłsudski — wchodzić w szczegóły polityki zagranicznej. Ale mogę panu powiedzieć, że moja koncepcja streszcza się w jednym słowie: Pokój. Kraj wyczerpany wojną, poruszany wstrząsami wewnętrznymi potrzebuje koniecznie pokoju. Nie pragniemy niczego, żadnej zmiany terytorialnej, chcemy żyć i wzmacniać się w pokoju”⁶. Mimo nieco propagandowego charakteru wypowiedzi nie powinno być wątpliwości, że w kręgach cywilno-wojskowych Rzeczypospolitej przeważał nurt zwolenników przyznających priorytet pokojowemu ułożeniu stosunków międzynarodowych, gdyż pozwalało to na zachowanie zagrożonego powersalskiego *status quo*.

Zbliżoną wymowę miały słowa kierownika polskiej polityki zagranicznej Augusta Zaleskiego, który w Sejmie w czerwcu 1926 r. podkreślał: „jeżeli jednak które z państw europejskich bardziej niż inne do pokoju dąży i pokoju wymaga, jest nim Polska, która rekonstrukcję swoją prowadzić musi nie tylko po wojnach ostatniego dziesięciolecia, ale po wiekowej niewoli i rozdarciu”⁷. Mając jednak na uwadze nieuregulowaną pozycję w Lidze wielu liczących się państw: Stanów Zjednoczonych, Niemiec, a zwłaszcza ZSRR i bezproduktywną działalność Międzysojuszniczej Komisji Kontroli, nie wierzono, aby osiągnięcie tego celu było możliwe poprzez radykalne posunięcia rozbrojenio-we, stąd z pewną rezerwą obserwowano wszelkie próby na tym polu. Warszawa konsekwentnie obstawała przy art. 8 Paktu Ligi, a zwłaszcza przy pośredniej redukcji zbrojeń poprzez obniżenie budżetów do poziomu, pozwalającego na zagwarantowanie własnych interesów oraz wywiązanie się z międzynarodowych zobowiązań. W istniejących warunkach kwestia „zorganizowania bezpieczeństwa — pisał rzeczoznawca wojskowy ppłk Stanisław Künstler — zapewniającego szybką i skuteczną pomoc jest dla Polski zasadniczym postulatem, po którego spełnieniu będzie można z zaufaniem traktować rozbrojenie i wierzyć w dobrą wolę współkontrahentów”⁸.

Z tą myślą wystąpiono na forum genewskim z koncepcją ujęcia systemu bezpieczeństwa w postaci tzw. „układów regionalnych”. Pierwsze sugestie na ten temat pojawiły się już podczas I sesji Komisji Przygotowawczej. Jednakże realne kształty przybrały one w trakcie obrad III

⁶ T. Komarnicki, *Piłsudski a polityka wielkich mocarstw zachodnich*, Londyn 1952.

⁷ A. Zaleski, *Przemowy i deklaracje*, Warszawa 1929, s. 6.

⁸ S. Künstler, *Rozbrojenie a państwo*, „Bellona” 1927, t. 21, z. 1.

Komisji Zgromadzenia we wrześniu 1926 r. Występujący wówczas delegat Rzeczypospolitej Jan Dębski nie negując znaczenia umów powszechnych podkreślił, iż doświadczenia lat powojennych wskazują na ich małą skuteczność w zakresie stworzenia państwom dostatecznych gwarancji bezpieczeństwa. W związku z tym rząd polski za jedynie realne uznaje powołanie do życia prawnie usankcjonowanych regionów, uwzględniających interesy należących doń sygnatariuszy. Regiony te funkcjonować miały opierając się na głównych zasadach wcześniej zaniechanego Protokołu Genewskiego, tj. precyzyjnej definicji agresji, wzajemnej pomocy, arbitrażu, systemie sankcji, rozbrojeniu itp. Urzeczywistnienie tych zasad stanowiłoby wstępny etap dla późniejszych decyzji rozbrojeniowych. Kolejny etap byłby zobowiązaniem się państw, co do zakresu i skali ich pomocy zbrojnej przewidzianej na wypadek zaistnienia agresji.

W zamierzeniach inicjatorów przedłożony projekt pozwalał powiązać w praktyce sprawnie działające gwarancje bezpieczeństwa z istotnym postępowaniem w dziedzinie rozbrojenia⁹. W podobny sposób zalety porozumienia ocenił Stanisław Dygat w memoriale opracowanym na początku 1927 r. Czytamy tam, że wskutek niemożności powszechnego uregulowania problemów bezpieczeństwa i rozbrojenia jedynie realne wydają się porozumienia regionalne, których podstawową zaletą jest dostosowanie do specyfiki warunków kontrahentów, a przy tym nie stanowiłyby zagrożenia dla ich interesów indywidualnych¹⁰. Pod pojęciem „regionu” nad Wisłą rozumiano grupę krajów niekoniecznie sąsiadów, lecz będących w podobnych warunkach geopolitycznych i bezpieczeństwa, zagrożonych agresją ze strony tych samych państw, chcących uczestniczyć w tego typu związku. Ponadto sygnatariusze zobowiązaliby się do pokojowej regulacji wzajemnych stosunków, stopniowej redukcji zbrojeń oraz rezygnacji z rewizjonizmu. Byłby to więc sojusz obronny funkcjonujący w ramach Ligi Narodów i zapewniający szybką pomoc zaatakowanym sygnatariuszom porozumienia, bez względu na to, czy agresja pochodziłaby z zewnątrz czy od wewnątrz regionu. W warszawskim MSZ przygotowano nawet konkretny projekt takiego regionu, w którego skład wchodziłyby kraje zagrożone agresją niemiecką lub radziecką. Proponowano więc, aby w takim układzie obok Polski znalazły się kraje bałtyckie i Mała Ententa.

Można przypuszczać, że w celu zapobieżenia ewentualnym zarzutom pozostałych zainteresowanych państw nie wykluczono, a wręcz

⁹ Archiwum Akt Nowych, zespół MSZ (dalej AAN, MSZ), w. 170, t. 6. Wytyczne dla instrukcji w sprawie regionalnego zastosowania pomocy przewidywanego w pakcie Ligi Narodów, czerwiec 1926; „Kurier Polski” 1927, nr 260 z 20 IX.

¹⁰ AAN, MSZ, 1682, s. 1, Stanowisko polskie w sprawie regionalizmu, 8 III 1927.

uznano za wskazany udział zachodniego i wschodniego mocarstwa. Na tego typu deklaracje pozwalał jeden z punktów ewentualnego porozumienia, przewidujący możliwość zaistnienia agresji sprowokowanej przez jednego z sygnatariuszy. Wbrew zapewnieniom, składanym zaniepokojonej opinii publicznej przez ministra Augusta Zaleskiego, o pokojowym charakterze niemiecko-radzieckiego układu z wiosny 1926 r., wydaje się, że właśnie próba ugrupowania Rapallo wywarła poważny wpływ na sformułowanie koncepcji regionalizmu.

Z pewnością nie bez wpływu pozostały tu też zagrożenia wynikające z umów lokarneńskich oraz niewyjaśniona do końca pozycja międzynarodowa sąsiadów. W zamiarze rozszerzenia wniosku i obalenia radzieckich zarzutów o montowaniu bloku państw agresywnie usposobionych przedstawiono jego założenia w Genewie. Natomiast minister Zaleski gwarantował w exposé sejmowym pacyfistyczną wymowę układów, dążących wyłącznie do ustabilizowania sytuacji w Europie Wschodniej. Prawdopodobnie z myślą wzmocnienia podejmowanych kroków i podkreślenia pokojowych intencji na linii Ministerstwo Spraw Wojskowych — Ministerstwo Spraw Zagranicznych powstała idea skasowania części attachatów wojskowych przy poselstwach zagranicznych¹¹. Udzielono również szerokiego poparcia dla apelu Rady Ligi o zdeklarowanie przez poszczególne rządy rozmiarów ewentualnej pomocy dla zaatakowanego kraju¹².

Obydwa ministerstwa w dwudziestolecie rzadko prezentowały zgodny punkt widzenia w omawianych kwestiach. Na tym większą uwagę zasługuje poparcie udzielone koncepcji paktów regionalnych. Dla stanowiska MSZ charakterystyczny jest tu wywiad udzielony prasie w listopadzie 1927 r. przez Augusta Zaleskiego. Mówiąc o przygotowaniach do 43 sesji Rady Ligi podkreślił, że delegacja polska nosi się z zamiarem postawienia na porządku dziennym problemu regionalizmu ujętego w postaci pytania: „czy regionalna gwarancja bezpieczeństwa i rozbrojenia może być etapem na drodze realizacji idei rozbrojenia uniwersalnego, innymi słowy, czy regionalne porozumienia gwarancyjne ułatwią rozwiązanie wielkiego problemu rozbrojenia?”¹³

Zapetrywania Sztabu Generalnego wyrażone zostały w odpowiedzi na kwestionariuszowe pytanie Komisji Przygotowawczej: „czy rozbrojenie regionalne może doprowadzić do rozbrojenia powszechnego?” Sztabowcy odpowiedzieli pozytywnie, podkreślając przy tym konieczność

¹¹ Zaleski, *op. cit.*, s. 6—7.

¹² AAN, MSZ, 1679, s. 8—9, Stan zagadnienia rozbrojenia. Informacja z września 1927 r.

¹³ P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921—1926*, Warszawa 1981, s. 332. AAN, MSZ, 1697, s. 11, Stan zagadnienia rozbrojenia. Informacja z maja 1927 r.

uwzględnienia specyfiki warunków Europy Wschodniej, w przypadku opracowania wzorcowych porozumień. Ewentualność pozostawienia tej części Europy poza rozbrojeniem uznano za zdecydowanie sprzeczne z interesem Rzeczypospolitej¹⁴.

Szerszą dyskusję nad polską propozycją podjęto w trakcie II sesji Komisji Przygotowawczej we wrześniu 1926 r. Mimo poparcia i życzliwości, jaką wyrażała większość delegacji tak w debacie plenarnej, jak i w rozmowach zakulisowych dyskusja nad nią powoli schodziła na drugi plan. Ponownie została podjęta w pracach Komitetu Bezpieczeństwa i Arbitrażu, który finalizując swoje obrady przygotował szereg wzorcowych projektów w sferze rozbrojenia i bezpieczeństwa.

August Zaleski oceniając wysiłki Komitetu na posiedzeniu Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych wypuklił ich zbieżność z interesem Rzeczypospolitej. „Z wzorów konwencji opracowanych przez Komitet — mówił — Rząd Polski największe znaczenie przywiązuje do konwencji regionalnych o nieagresji i wzajemnej pomocy, uważając, że tego rodzaju konwencje stanowią mogą efektywną gwarancję bezpieczeństwa”. Opracowanie wzorcowych konwencji nie przyniosło jednak rzeczywistego postępu w zakresie regionalizmu. W następnych latach wykorzystano niektóre jego założenia w przygotowaniu szeregu dokumentów, np. protokół Litwinowa czy układ o definicji agresora, jednakże nie znalazł on trwałego miejsca w praktyce międzywojennych stosunków politycznych.

W ścisłym związku z ideą paktów regionalnych pozostaje „klauzula rosyjska”. Wynikiem wyjątkowo ożywionych obrad III sesji Komisji Przygotowawczej było wypracowanie kompromisowej konwencji — „zlepka” przeciwstawnych, najczęściej francusko-angielskich, punktów widzenia. Staraniem dyplomacji II Rzeczypospolitej wspieranej przez państwa bałtyckie i Rumunię znalazł się tam również artykuł oznaczony symbolem „EC”, zwany „klauzulą rosyjską”, który zwalniał wymienione kraje ze stosowania się do ostatecznych wyników obrad genewskich, do czasu przystąpienia do nich ZSRR „na tych samych warunkach”¹⁵. Nieobecność ZSRR w Genewie spowodowana w równym stopniu traktowaniem Ligi i jej agend jako ostoji antyradzieckości oraz dyplomatycznym konfliktem z rządem szwajcarskim, stanowiła warunek sprzyjający dla tego typu posunięć. Sąsiedzi państwa socjalistycznego nie chcieli godzić się na udział w porozumieniu rozbrojeniowym, gdyby wśród jego sygnatariuszy zabrakło kraju przewyższającego ich potencjałem militarnym, ludnościowym i terytorialnym.

¹⁴ Zaleski, *op. cit.*, s. 41.

¹⁵ Michowicz, *Sprawa tzw. klauzuli rosyjskiej...*, s. 115—116.

Wydaje się, iż myśl o potrzebie ujęcia w przyszłej konwencji specjalnych warunków, w jakich znajdowały się kraje graniczące z Republiką Rad zrodziła się co najmniej wiosną 1926 r., kiedy przy nie najlepszym stanie stosunków bilateralnych z Moskwą oczywisty stał się równocześnie fakt absencji jej delegacji w Genewie. Wówczas wśród polityków i ekspertów MSZ rozważano konieczność podjęcia środków prewencyjnych. Takie wnioski nasuwają się m. in. z treści referatu skierowanego przez rzeczoznawcę Sztabu Generalnego ppłk. Stanisława Künstlera do innego sztabowca Franciszka Kleeberga w maju 1926 r. Ppłk Künstler zwracał uwagę, iż w warunkach powstałych po rozesłaniu kwestionariusza w sprawie redukcji zbrojeń jedynie realnym rozwiązaniem problemu rozbrojenia byłby regionalizm. Natomiast nie do przyjęcia, jego zdaniem, jest taka sytuacja, w której rozbrojono by Polskę, a tego samego nie uczyniłby ZSRR, tym bardziej że wówczas Niemcy żądałyby analogicznych ustępstw¹⁶.

Nawiasem mówiąc, uwaga dotycząca ewentualnej postawy zachodniego sąsiada nie znalazła się tutaj przypadkiem. W Polsce z niepokojem obserwowano tajne zbrojenia republiki weimarskiej, co wyraźnie kolidowało z wersalskimi decyzjami, których utrzymanie w niezmienionej postaci miało priorytet w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej. Zbieżność z wymową referatu Künstlera wykazuje datowana na listopad 1926 r. instrukcja A. Zaleskiego przygotowana na potrzeby delegacji polskiej. Czytamy w niej m. in., że „Polska znajduje się w sytuacji wyjątkowej, wynikającej z jej sąsiedztwa z Rosją, która nie pozwala na stosowanie do niej ogólnych kryteriów w sprawie rozbrojenia”¹⁷.

Uzupełniając to faktem przejścia władzy przez marszałka Józefa Piłsudskiego, znajdziemy podstawowe źródła zgłoszenia przez Franciszka Sokala w dniu 22 IV 1927 r. „klauzuli rosyjskiej”. Kilka tygodni wcześniej w celu zabezpieczenia się przed zarzutami partykularyzmu i antyradzieckości zaproponowano rozszerzenie jej zasad na szereg innych państw znajdujących się w identycznej sytuacji oraz podjęto kroki, zmierzające do pozyskania poparcia innych sąsiadów ZSRR¹⁸. Z misją pozyskania Estonii, Lotwy i Finlandii, które z pewną rezerwą zapatrywały się na propozycje wychodzące z warszawskich kół dyplomatycznych, do nadbałtyckich stolic udał się ekspert MSZ Stanisław Dygat. Wizyta spowodowała korzystne zmiany w stanowisku tych państw,

¹⁶ *Ibidem*, s. 111.

¹⁷ *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*, red. J. Pajewski, Poznań 1963, s. 583.

¹⁸ „Kurier Poranny” 1927, nr 111 z 23 IV, s. 1,

jednakże nie w takim stopniu, na jaki czekano. Należy podkreślić, iż dystans wobec wniosku zachowywała również sojusznicza Francja, sugerująca możliwość utrudnienia w ten sposób dalszych prac Komisji Przygotowawczej. Dostrzegając niebezpieczeństwa, jakie mogły dla Polski wyniknąć z dalszego impasu obrad genewskich, zmieniono taktykę, podtrzymując aktualność klauzuli głównie w delikatnie prowadzonych rozmowach zakulisowych¹⁹.

W tym kontekście omawiano też jej przyszłość podczas spotkania odbytego na zakończenie sesji Zgromadzenia Ligi w siedzibie delegacji w Genewie. Uczestniczący w konferencji specjaliści i rzeczoznawcy MSZ i MSW z gen. Tadeuszem Kasprzyckim i Franciszkiem Sokalem na czele podkreślali, że tylko sam podpis ZSRR pod przyszłą konwencją będzie niewystarczający. Moskwa powinna spełnić dodatkowe warunki pozwalające na wzrost zaufania we wzajemnych stosunkach. Wśród nich na czoło wysuwano: wyrzeczenie się propagandy komunistycznej, podpisanie traktatów arbitrażowych oraz zmianę stanowiska wobec Ligi Narodów.

Zajęto również stanowisko wobec zarzutów o torpedowaniu postępu w pracach Komisji Przygotowawczej. W związku z tym wyrażono gotowość do udzielenia sąsiadom Rzeczypospolitej nawet jednostronnych gwarancji bezpieczeństwa i nienaruszalności granic, co istotnie miało ograniczyć zakres oddziaływania klauzuli, a tym samym „konwencja rozbrojeniowa nie byłaby narażona na szwank”²⁰. Wszelkie zabiegi dyplomatyczne nie zmieniły jednak zapatrywań licznych rządów, tym bardziej że z końcem 1927 r. delegacja radziecka zgłosiła akces do rozmów genewskich.

Przedstawiciel radziecki Anatol Lunaczarski podczas plenarnej dyskusji na VI sesji Komisji Przygotowawczej w zdecydowanych słowach zażądał skreślenia artykułu „EC”, wskazując przy tym na nietaktowne zachowanie sąsiadów. W tym samym czasie poselstwo radzieckie w Warszawie złożyło oficjalny protest o podobnej wymowie. Replikując te zarzuty gen. Kasprzycki uzasadnił stosowaną rezerwę wyjątkowym charakterem państwa radzieckiego. Natomiast minister August Zaleski zlecił posłowi Stanisławowi Patkowi poinformowanie komisarza Maksyma Litwinowa, że zastrzeżenia zgłaszane pod adresem Moskwy są wynikiem „logiki faktów, a nie nieprzyjaznych uczuć wobec sąsiedniego mocarstwa”²¹. W zaistniałej sytuacji delegacja polska, ponaglana przez

¹⁹ AAN, MSZ, 1679, s. 6—7, Stan zagadnienia rozbrojenia. Informacja z maja 1927 r.

²⁰ AAN, MSZ, 1676, s. 4. Sprawy rozbrojeniowe. Notatka z Konferencji (b.d.).

²¹ AAN, MSZ, 1683, Tajne pismo ministra A. Zaleskiego do posła RP w Moskwie z 31 XII 1930.

Paryż, zgodziła się na kompromisowe rozwiązanie, tj. tymczasową rezygnację z utrzymania klauzuli. Zastrzeżono sobie jednak wolną rękę w zakresie ponownego jej podniesienia na przyszłej konferencji rozbrojeniowej. Podejmowane później próby reaktywowania klauzuli nie przyniosły poważniejszych efektów, a polsko-radziecki pakt o nieagresji podpisany latem 1932 r. ostatecznie je zdezaktualizował.

O ile klauzula rosyjska nie znalazła miejsca w tekście projektu konwencji z 1927 r., o tyle zamieszczono tam inne treści zgłaszane i inspirowane przez dyplomację II Rzeczypospolitej. Chodzi tu głównie o dwa artykuły, z których pierwszy zwalniał Polskę, Rumunię, Łotwę, Estonię i Finlandię z obowiązku publikowania danych o handlu bronią, a drugi zakazywał wojny chemiczno-bakteriologicznej. Poważne zaangażowanie Rzeczypospolitej w obronę tych punktów stanie się zrozumiałe, gdy uwzględnimy fakt, że Polska właściwie nie posiadała własnego przemysłu zbrojeniowego, a chemiczny znajdował się na etapie „raczkowania”. Wydaje się, iż nie mniej ważna była postawa sąsiednich mocarstw.

Wiosną 1926 r. toczyły się radziecko-niemieckie rozmowy związane z powołaniem do życia wspólnej komisji przemysłu chemicznego. Podpisane porozumienie obejmowało m. in. wzajemną wymianę naukowców, rozbudowę radzieckiego przemysłu chemicznego przy pomocy specjalistów niemieckich itp.²²

Pamiętać należy też, że przełom lat 1926/1927 to nasilenie się zagrożenia dla wersalskich postanowień rozbrojeniowych, czemu sprzyjała likwidacja Międzysojuszniczej Komisji Kontroli. W specjalistycznym piśmie międzywojennego Wojskowego Instytutu Historycznego „Bellona” mjr Józef Wiatr pisał, że rozwiązanie Międzysojuszniczej Komisji Kontroli wywołało szczególne zaniepokojenie sfer wojskowych, ponieważ równocześnie uwzględniono szereg zastrzeżeń Berlina, tj. zasadę uszanowania suwerenności niemieckiej, obejmowania ewentualną kontrolą tylko określonych dziedzin oraz jej uzależnienie od decyzji Rady Ligi²³. Obiekcji Sztabu Generalnego nie podzielał minister Zaleski, który w jednym z wywiadów zapewniał, że „przekazanie Radzie Ligi kontroli nad rozbrojeniem Niemiec ma dla nas tę dodatnią stronę, że będziemy mogli należeć do komisji, którą Rada powoła. Da nam to bardziej bezpośredni udział w kontroli zbrojeń niemieckich niż dotychczas”²⁴.

²² AAN, Delegacja RP przy Lidze Narodów 156. Notatka dotycząca utworzenia radziecko-niemieckiej komisji przemysłu chemicznego.

²³ J. W i a t r, *Przegląd miesięczny*, „Bellona” 1926, t. 24, s. 293.

²⁴ *Ibidem*, s. 292.

Potrzebę ostatecznego uregulowania kwestii obrotu bronią i materiałami wojennymi dostrzeżono jeszcze w Paryżu. Podpisana tam konwencja *Saint Germain Laye* wprowadzała jawność handlu i zakaz wysyłania broni do niektórych regionów świata. Nieratyfikowanie jej przez większość krajów spowodowało zwołanie do Genewy wiosną 1925 r. specjalnej konferencji. Dla Polski szczególnego znaczenia nabrał fakt absencji delegacji radzieckiej. W kręgach dyplomatyczno-wojskowych uznano, że stanowi to znaczący „wyłom w łonie przyszłych kontrahentów nowej konwencji o regulacji obrotu bronią”, przyczyniając się do niekorzystnego położenia państw Europy Wschodniej²⁵. Zainspirowano więc ujęcie w końcowym dokumencie klauzuli, zwalniającej republikę bałtyckie i Polskę z publikowania danych o eksporcie i imporcie militariów. Oceniając konwencję Adam Stebłowski — ekspert Sztabu Generalnego — pisał, że jest ona korzystna, bowiem „w niczym nie szkodzi naszym interesom szczególnym, a jest bądź co bądź poważnym krokiem w sprawie pacyfikacji świata”²⁶.

Obrady wspomnianej konferencji zaowocowały też podpisaniem tzw. Protokołu w sprawie zakazu wojny chemicznej i bakteriologicznej. Spotkało się to z pozytywną reakcją delegacji polskiej, która do jego pierwotnej wersji zakazującej stosowania środków chemicznych wprowadziła postanowienia zakazujące sięgania po broń bakteriologiczną. Wykazując inicjatywę w kierunku humanitaryzowania działań wojennych, myślano o jej propagandowej wymowie i o słabościach własnego przemysłu chemicznego. Kontynuując aktywność na tym polu, w dniu 25 IV 1927 r. na posiedzeniu Komisji delegacja polska, po uprzednim poparciu ze strony przedstawicieli Belgii, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii, wróciła do wyników konferencji z 1925 r., wskazując na konieczność potwierdzenia jej końcowych postanowień. Zaproponowano przy tym wprowadzenie również zakazu wytwarzania i handlowania tego typu środkami. W trakcie prac Komisji jeszcze kilkakrotnie odwoływano się do narady z 1925 r., jednakże poza ogólną zgodą na potrzebę humanitaryzowania wojny nie podjęto żadnych konkretnych decyzji.

Podstawowym problemem ostatniego posiedzenia Komisji Przygotowawczej nie była jednak kwestia broni chemicznej, lecz konieczność wypracowania tekstu konwencji rozbrojeniowej. Dokument taki przygotowano, chociaż z uwagi na brak zgodności zwłaszcza wśród mocarstw w większości punktów nie stanowił on monolitu, nie wniósł ożywienia

²⁵ A. Stebłowski, *Międzynarodowa konferencja o reglamentacji, obrotu bronią, amunicją i sprzętem wojennym, „Bellona” 1925, t. 18, s. 315—316.*

²⁶ *Ibidem*, s. 316.

w negocjacjach rozbrojeniowych. Delegat polski Franciszek Sokal komentując treść konwencji, w toku debaty generalnej, wskazał na celowość jego uzupełnienia „bilansem moralnym prac naszej Komisji”²⁷. Przedstawiciel Rzeczypospolitej kolejny raz dał więc do zrozumienia, że tylko postępek w sferze gwarancji bezpieczeństwa może stymulować konkretne posunięcia rozbrojeniowe.

Przytoczone przykłady zaangażowania dyplomatycznego II Rzeczypospolitej w działalność Komisji Przygotowawczej do Konferencji Rozbrojeniowej należy widzieć przez pryzmat całokształtu tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych uwarunkowań, w których znalazł się kraj wchodzący na drogę odbudowy swojej tożsamości po 120 latach niewoli. Złożoność tych uwarunkowań oraz doświadczenia wynikające z przeszłości wywarły istotne piętno na realizowany kurs międzywojennej polityki zagranicznej, zwłaszcza w dziedzinie walki o pokojowe ułożenie stosunków wielostronnych.

Kolejna determinanta wynikała z pierwszej i dotyczyła położenia geopolitycznego. Przez całe dwudziestolecie niezmieinnie zabiegano o zachowanie powersalskiego *status quo*, głównie w kontekście stosunków polsko-niemieckich i polsko-radzieckich. Z wzrastającym niepokojem obserwowano tajne zbrojenia i antypolskie posunięcia republiki weimarskiej. Niepokoje te staną się bardziej zrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę niekonsekwentną postawę sojuszniczej Francji oraz likwidację Międzysojuszniczej Komisji Kontroli.

Szczególnie istotną wagę przywiązywano do nieustabilizowanej pozycji międzynarodowej sąsiadów oraz do ich nieobecności wśród członków Ligi, co — jak pisał prawnik Władysław Kulski — pozbawiło II Rzeczpospolitą „szeregu gwarancji płynących z Paktu Ligi Narodów”²⁸. Często odwoływano się do argumentu absencji ZSRR, która w niekorzystnej sytuacji stawiała kraje z nim graniczące. I chociaż interpretacja taka miała pewną rację bytu, to jednak odwoływano się do niej zbyt często, co narażało Warszawę na zarzut celowego torpedowania postępu w pracach na rzecz rozbrojenia i bezpieczeństwa.

Wydaje się, iż fakty te były z jednej strony źródłem zgłaszanych propozycji, a z drugiej skłaniały dyplomację polską do zachowywania rezerwy w reagowaniu na pojawiające się próby radykalnego rozwiązania problemu rozbrojenia. Pamiętać należy jednak, iż Polska nie była w tym względzie wyjątkiem. Doświadczenia przeszłości oraz obserwa-

²⁷ „Kurier Poranny” 1927, nr 114 z 26 IV.

²⁸ AAN, MSZ, 1692, s. 5, Klauzula rosyjska w świetle zobowiązań międzynarodowych Polski.

cja kształtowania się powojennych stosunków międzynarodowych jednoznacznie wskazywały na ograniczoną realność tego typu projektów. W kołach dyplomatyczno-wojskowych postęp na tym polu widziano tylko poprzez wcześniejsze wypracowanie odpowiedniej atmosfery zaufania. Stąd konsekwentnie forsowano tezę, że nawet „skromne, ale realne wyniki prac Komisji Przygotowawczej do Konferencji Rozbrojeniowej uspokoją opinię świata, a rządy chętniej przystąpią do zawierania układów gwarancyjnych”²⁹.

Mając to na uwadze oraz wyjątkowo niekorzystne położenie odradzającego się kraju, przyznawano priorytet koncepcji, zakładającej priorytetowo odpowiednio przygotowanych gwarancji bezpieczeństwa nad konkretnymi posunięciami w dziedzinie ograniczenia i redukcji zbrojeń.

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Jerzy Walas

INITIATIVES POLONAISES DANS LA I-ÈRE ÉTAPE DES TRAVAUX
DE LA COMMISSION PRÉPARATOIRE
DE LA CONFÉRENCE DU DÉSARMEMENT
(DÉCEMBRE 1925—AVRIL 1927)

L'ouverture des débats de la Commission Préparatoire a eu lieu dans la période très difficile pour la II-ème République. Les événements du mois de mai ont du avoir l'influence sur la direction de la politique étrangère. La déclaration publique de J. Piłsudski et surtout l'exposé à la diète du ministre des affaires étrangères démontrent l'importance attachée par Varsovie à l'arrangement pacifique des relations en Europe. Car le dernier a souligné que „l'État qui tend le plus à la paix c'est la Pologne qui doit se reconstituer non seulement après les guerres de la dernière décennale mais aussi après l'esclavage séculaire et partages”.

Toutes les actions au forum de la Société des Nations dans la I-ère période de son activité ont été déterminées d'une part par le status irrésolu des voisins et l'activité improductive de la Commission du Contrôle et de l'autre par la thèse d'une défavorable position géopolitique et la nécessité de la défense du status quo post Versailles. Ces facteurs ainsi que l'observations de la réalité après la guerre ont encouragé le gouvernement polonais à la réserve face aux essais de la solution radicale des questions du désarmement. Dans les cercles diplomatiques et militaires l'on voyait le progrès uniquement comme suite de l'atmosphère de confiance. D'où l'appuy de la thèse que „les résultats même modestes des travaux de la Commission Préparatoire de la Conférence du Désarmement vont calmer

²⁹ AAN, MSZ 1679, s. 9—10, Stan zagadnienia rozbrojenia. Informacja z maja 1927.

l'opinion publique dans un monde entier et les gouvernements vont se mettre volontiers à la signature des accords".

Juste pour cette raison on a proposé à Genève d'abord la conception des accords régionaux, alors la version territoriale limitée du Protocole de Genève ou l'on a arrêté et après le projet de la „clause russe". Celle-ci dispensait les États voisins de l'Union Soviétique du devoir de suivre les accords éventuels jusqu'à ce que ils soient signés par Moscou. On peut attribuer le caractère pareil aux efforts pour la mise dans l'acte final de la Commission Préparatoire d'une autre clause qui aurait donné à la Pologne et républiques baltes le droit de ne pas publier les coordonnées concernant le commerce des armes avant l'acceptation par l'Union Soviétique de la convention sur la limitation du commerce des armes, munitions et moyens de guerre. Cela été élaboré encore en juin 1925. L'absence de l'Union Soviétique parmi les pays signataires — d'après l'expert militaire Adam Steblowski — „constituait une lacune dans l'union de futurs signataires d'une nouvelle convention sur la régulation du commerce des armes".

Enfin, vu la propagande et les buts économiques (faiblesse de propre industrie chimique) on rédamait d'une façon conséquente la sanction juridique de l'interdiction des armes chimiques et bactériologique.

Il résulte de ce qui précède que l'activité de la diplomatie de la II-ème République au forum de la Commission Préparatoire de la Conférence du Désarmement doit être conçue comme l'ensemble des facteurs extérieurs et intérieurs du pays en voie de sa réconstitution après 120 ans d'esclavage.

Stwierdzono, że w tym czasie, w 1925 roku, w Warszawie odbyła się konferencja naukowa, w której uczestniczyli przedstawiciele państw bałtyckich i polscy dyplomaci. Konferencja ta miała na celu wypracowanie wspólnego stanowiska państw bałtyckich i Polski w sprawie wyłączenia z zakazu eksportu broni i materiałów wojennych państw bałtyckich i Polski, które miały być objęte zakazem. Konferencja ta zakończyła się podpisaniem deklaracji, w której wyrażono zgodę na wyłączenie państw bałtyckich i Polski z zakazu eksportu broni i materiałów wojennych.

Strona polska w tym czasie, w 1925 roku, w Warszawie odbyła się konferencja naukowa, w której uczestniczyli przedstawiciele państw bałtyckich i polscy dyplomaci. Konferencja ta miała na celu wypracowanie wspólnego stanowiska państw bałtyckich i Polski w sprawie wyłączenia z zakazu eksportu broni i materiałów wojennych państw bałtyckich i Polski, które miały być objęte zakazem. Konferencja ta zakończyła się podpisaniem deklaracji, w której wyrażono zgodę na wyłączenie państw bałtyckich i Polski z zakazu eksportu broni i materiałów wojennych.

Podjęto prace polskie dyplomatyczne, których celem było wypracowanie

1. Zob. „Prace Komisji ds. Rozbrojenia Międzynarodowego” 1925, nr 2, s. 10-11.

2. Zob. „Prace Komisji ds. Rozbrojenia Międzynarodowego” 1925, nr 2, s. 10-11.